

# O Dolnej Wiśle w Tczewie



„Zagospodarowanie i znaczenie Dolnej Wisły dla gospodarki regionów i kraju” to tytuł konferencji, która odbyła się 22 listopada w Centrum Konserwacji Wraków Statków w Tczewie.

■ **TEKST:** Anna Kłos | **ZDJĘCIA:** Biuro Poselskie Posła Kazimierza Smolińskiego

Celem spotkania było rzetelne przedstawienie znaczenia rewitalizacji Dolnej Wisły dla rozwoju trójmiejskich oraz rzecznych portów morskich, transportu kolejowego i lądowego oraz przedsiębiorstw zlokalizowanych w strefie oddziaływania rzeki.

Potocznie sądzi się, że dla udrożnienia Wisły dla żeglugi potrzebne jest pogłębienie jej koryta, bo wtedy jednostki pływające nie będą szorować po dnie i osiadać na mieliznach. Tymczasem aby osiągnąć żeglowność rzeki, potrzebna jest jej kaskadyzacja, czyli wybudowanie stopni wodnych, przy których powstaną zbiorniki wodne z elektrowniami i śluzami żegludowymi.

- W 2020 roku planujemy rozpoczęcie budowy 3 kaskad - dwu na Wiśle i jednej na Odrze zapowiada wiceminister Kazimierz Smoliński. Kolejne kaskady w dolnej części Wisły miałyby zostać rozpoczę-

te do 2030 roku.

- Gdańsk i Pomorze zawsze związane były z Wisłą. Handel, transport, turystyka bezpieczeństwo przeciwpowodziowe - to główne zalety i korzyści, które przyniesie rewitalizacja Wisły. Chcemy, by Wisła była wodną autostradą. Chciałbym, by za mojej kadencji rozpoczęły się prace, rozpisane były pierwsze przetargi - życzył sobie wojewoda pomorski Dariusz Drelich.

- egluga na Wiśle ma z naszej strony zielone światło. Liczymy na śródlądowy port przeładunkowy dla kontenerów w naszym mieście. Chcemy, aby wybudowano taki suchy port w Zajączkowie Tczewskim - powiedział prezydent Tczewa Mirosław Pobłocki.

O zagospodarowaniu Wisły mówili też dwaj naukowcy z Politechniki Gdańskiej i dr Janusz Granatowicz z firmy Energa Invest Gdańsk.



## STWIAMY NA TRANSPORT DROGAMI WODNYMI

### KAZIMIERZ SMOLIŃSKI

Wiceminister Infrastruktury i Budownictwa

dowano po 3 stopnie wodne rocznie, w sumie kraj ten ma ich 1200, Polska tylko osiem. U nas większość przewozu towarów odbywa się transportem drogowym, niewielka kolejowym, a wręcz symboliczna - wodnym. Komisja Europejska zobowiązuje nas do zmiany tej struktury. Dlatego musimy udrożnić drogi wodne. Chcielibyśmy, by 30 proc. transportu towarów odbywało się drogami wodnymi.